

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 3 Marca r. s. 1824 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Sankt Petersburg dnia 21 lutego.*

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻE, JEGOMOŚĆ CESARZEWICZ, KONSTANTY PAWŁOWICZ, dnia wczorajszego wyjechał ztąd do Warszawy. (Cons. Impar.)

Gazeta Senacka ogłosiła następujący Dyplomat Naywyższy:

z Bożey Łaski  
MY ALEXANDER PIERWSZY,  
CESARZ i SAMOWŁADCA WSZĘCH ROSSYY.  
etc. etc. etc.

NASZEMU Rzeczywistemu Radcy Stanu, Kammerherowi, Baykowemu.

W nagrodę odznaczający się służby waszey, przez JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ, CESARZEWICZA zaświadczonej, Nayłaskawiey MIANUJEMY was Kawalerem orderu s. *Anny pierwszej klasy*, którego znaki przy tym przesyłając, ROZKAZUJEMY wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw.

Zostajemy ku wam przychylni.

Na tym dyplomie podpisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką tak:

ALEXANDER.

*Sankt-Petersburg dnia 16 lutego 1824 roku.*

Gazeta *le Conservateur Impartial* zawiera następujące mianowania:

Przez Naywyższy Ukaz z dnia 12 t. m. major Hrabia *Potocki*, adjutant J. C. M., przeznaczony został do ministerium spraw zagranicznych, z rangą radcy dworu; należy on do poselstwa Cesarzkiego w Paryżu.

Przez dyplomata Naywyższe podpisane dnia 16 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ udarować raczył ozdobą brylantową orderu s. *Anny* iszey klasy, Hrabiego *Beroldingen*, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego N. Króla Jmci Würtemburskiego przy dworze naszym, i Pana Jenerała majora *Benkendorfa*.

Hrabia *Mullinen*, minister wirtemburski w Paryżu, mianowany został kawalerem orderu s. *Anny* iszey klasy.

Półkownik *Peyron*, jenerał adjutant Króla Jmci Szwedzkiego, mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giej klasy.

Przez Naywyższe Ukazy JEGO CESARSKIEY MOŚCI do Kantoru Dworu wydane:

Dnia 3 lutego. Radoa tytularny Alexander *Kowalkow*, zostający w Departamencie narodowego oświecenia, Nayłaskawiey mianowany Kammerjunrem dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Dnia 5 lutego. Radoa kolegialny, *Bodisko*, w nagrodę gorliwością odznaczający się służby przy poselstwie CESARSKIM w *Sztokholmie*, Nayłaskawiey mianowany Kammerherem Dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 8 marca.

Postanowieniem JO. Xiecia Namiestnika Królewskiego, z dnia 27 stycznia, ustanowione zosta-

ły w mieście *Jędrzejowie*, w województwie Krakowskim, dwa jarmarki na konie, pierwszy w sobotę po oktawie Bożego-Ciała, drugi na s. *Franciszek*, d. 4 października, a każdy ma trwać przez dni ośm.

(z Kur. Warsz.). Wczora odbyły się zgromadzenia polityczne cyrkulów II i VI miasta Warszawy. Obywatele cyrkulu II zgromadzeni w sali *Marywilskiej* pod łaską Marszałkowską JW. *Franciszka Brandta*, obrali deputowanym na seym dotychczasowego deputowanego JW. *Adryana Łuczyńskiego*, a członkiem rady obywatelskiej JW. *Dejbla Hamerrau*, Prezesa Konsystorza Ewangielickiego: Assesorami byli *Adryan Łuczyński* i *Żukowski* obywatele, a sekretarzem W. *Huba*. Obywatele cyrkulu VI, zebrani w sali ratusza głównego, pod łaską marszałkowską JW. *Jana Kulikiewicza*, obrali deputowanym na seym, także dotychczasowego deputowanego JW. *Skorochoda Majewskiego*, a członkiem rady obywatelskiej W. *Józefa Niemojewskiego*. Assesorami byli WW. *Józef Niemojewski* i *Wale. Peter*, a sekretarzem *Feliks Paweł Jarocki*, profesor uniwersytetu.

## FRANCYA.

*Paryż dnia 21 lutego.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Jenerał porucznik Hrabia *Guilleminot* wyjedzie w bieżącym miesiącu ztąd do *Stambułu*, gdzie obecymie urząd posła dworu naszego. Pomiedzy osobami mającemi mu towarzyszyć jest także P. de *Saint Sauveur*, urzędnik ministerium spraw zagranicznych, który był kilkakrotnie wysyłany w różnych zleceniach do *Lewantu*, a teraz został mianowany wice-konsulem w *Stambule*.

Dnia 22. Hrabia *Heliodor Skorzewski*, szambelan N. Króla Jmci Pruskiego, miał zaszczyt być przedstawianym Monarsze naszemu i Xiążętom rodziny jego.

Dnia 23. Onegdaj wieczorem przybyło do banku narodowego francuzkiego z *Tuluzy* 6 bryk z pieniędzmi złotemi i srebrnemi, w ilości 25 milionow frankow, które tam bankier *Rotschild* złożył.

Odebrane tu wczora dzienniki z południowej Francyi, umieszczają z *Madrytu* pod d. 12 b. m. ustawę królewską względem amnestyi, lecz niezdaje się, aby była prawdziwą. Mniemamy atoli, iż wkrótce zostanie ogłoszoną.

Zapewniają, iż na przyszłą wiosnę pod *Lunewille* stamie obozem 36 szwadronow jazdy, wynoszących blisko 4000 ludzi, zebranych z różnych korpusów, które przez 6 miesięcy odbywać mają ćwiczenia wojskowe.

Dnia 2 b. m. wieczorem przyszedł do pewnego sklepu winnego w tutejszey stolicy kommisarz policyi z 4mą zandarmami i tyluż policyantami i badających tam 20 ludzi kazał zaprowadzić do prefektury policyi; przyczyna nie jest wiadoma.

Półkownik *Sousset*, który na początku wojny hiszpańskiej miał związki z niechętnymi, i za zmyślonym pasportem chciał uciec, został d. 13 b. m. stawiony przed sądem. Prokurator królewski wnosił, aby został skazany na dwuletnie więzienie; a sąd skazał go na czteroletnie więzienie i zapłacenie wydatkow.



Tutejszy *Monitor* donosi ze *Sztokolmu*, iż koronaoya Królowey Szwedzkiej nie nastąpi w tym roku.

Pan *Heredia*, kommisarz hiszpański do obrachunkow z rządem angielskim, udając się z *Madrytu* do *Londynu*, przybył d. 12 b. m. do *Bordeaux*, dokąd także ma zjechać *P. Paez de la Cadena*, mianowany postem hiszpańskim przy dworze londyńskim.

W *Nancy* dwaj lichwiarze pożyczyli 11,000 frankow, od których prowizyi roczney porachowali 3,900 frankow, to jest przeszło 35 od sta. Sąd skazał ich na utratę całej prowizyi.

#### HISZPANJA.

*Madryt* dnia 14 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Spodziewamy się wkrótce ustawy królewskiej względem amnestyi. Słychać, iż podługiem i kilkakrotném roztrząsaniu w radzie stanu i innych radach, odmieniono rzeczoną ustawę w tym sposobie, iż od amnestyi są wyłączeni: 1) Hersztowie buntu w *Kadyzie* i ci wszyscy, którzy konstytuoya kazali ogłosić w prowincyach, przed ogłoszeniem iey w *Madrycie*; 2) zabóycy kanonika *Venezuela*; 3) sprawcy powstania d. 19 lutego i innych buntow; 4) deputowani: którzy w *Sewilli* głosowali za odjęciem władzy Królowi, i obrani tamże członkowie rejencyi; 5) dziennikarze i wydawcy pism publicznych, którzy powstawali przeciwko religii katolickiej, i ci, którzy na zgromadzeniach ludu mówili przeciwko prawości tronow; 6) mordercy rojalistow w *Korunnie* i t. d. Pozwolono im iednak dopraszać się sądu. Amnestya dla stronników, zwanych *Afrancesados*, ma być późniet ogłoszona. Słychać, iż stronnicy ci nie tylko nie będą przesładowani, lecz nawet zostaną uznani za zdolnych piastować urzędy, czego za rządu stanow wyjednać sobie nie mogli.

Odebrano tu następujący list z *Kadyxu* pod d. 6 b. m.: „Zaledwo kraje barbarzyńskie wypowiedziały nam wojnę, a już dowiadujemy się, iż Algierczykowie zabrali dwa nasze okręty kupieckie. Po dawniejszey wojnie między Hiszpanią i Algierem, Król *Karol III* obowiązał się płacić roczny haracz *Dejowi*, co od roku 1808 ustalo. Teraz, kiedy jesteśmy zupełnie bez pieniędzy, *Dey* domaga się zaległego haraczu z prowizyą. Czynią się przysposobienia do obrony brzegow naszych, prowadzą działa do kilku warowni, a mianowicie do *Benicario*. Handel nasz, który tyle przez ostatnią wojnę ucierpiał, teraz zupełnie upadł. Braknie dziś nam sposobow do obrony; a tém mniej moglibyśmy, jak niegdys za *Karola V*, przedsięwziąć wyprawę morską przeciwko tym krajom rozbojniczym.

#### NIEMCY.

*Monachium* dnia 20 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Dnia 18 b. m. oba burmistrze tuteysiz dwóma urzędnikami magistratu i 4 pełnomocnikami gminnymi, udali się jako deputowani miasta do zamku, aby Królestwu *Jchmość*, którzy d. 17 b. m. raczyli znajdować się na uroczystém zgromadzeniu, złożyli hołd podziękowania za tę łaskę, oraz na pamiątkę 25cioletniego Jubileuszu panowania, podali Królowi *Jmci* złoty puchar, a Królowey *Jmci* srebrne popiersie Monarchy w płaskorzeźbie. Królestwo *Jchmość* raczyli z właściwą łaskawością, przyjąć ofiarowaną pamiątkę i pożegnali Deputowanych, zapewniając o swojej przychylności.

Dnia 19 b. m. kazał Król *Jmc* ogłosić następujące swoje oświadczenie: „Z rozrzewnieniem przyjęliśmy wielorakie dowody, któremi wierni nasi poddani wszystkich okregow i stanow, w dniu 16 lipca r. b., jako w rocznicę 25letniego panowania naszego, okazali świeżo przywiązanie swoje do nas tak na piśmie, jako też przez publiczne uroczystości wszelkiego rodzaju. Pocięszającą i wzniosłą jest ta wielka uroczystość familiyna, którą mieszkańcy Bawaryi w piękney

zgodności obchodzili. Zaden węzeł nie może ścisły nad tę wierną miłość połączyć nas z ludem naszym, i naród z sobą samym; żadna nagroda za ciągłą troskliwość ze strony panującego, o jakiej jesteśmy przekonani, nie może być chlubniejszą. Jeśli przy pomocy Boga szczęśliwie rządziłmy krajem przez 25 lat czasu czynnego i pełnego niebezpieczeństw, pokładaliśmy ufność naszą w niezachwianym sposobie myślenia ludu naszego, który nam z równém zaufaniem dopomagał. Błagamy Wszechmocnego, aby ciągle błogosławił usiłowaniom naszym zmierzającym do dobra tego ludu, którego miłość stanowi szczęście i chlubę naszą, i aby resztę dni naszych napełnić raczył takimi wypadkami, przez które moglibyśmy się spodziwać, iż ciągle żyć będziemy w wdzięczney pamięci.

Dnia 16 b. m. wydał Król *Jmc* postanowienie, aby z funduszu bawarskiego orderu zasługi, dawano rocznie tymczasowo 25 złotych ryńskich na wsparcie 20 dzieci członków tegoż orderu.

Od brzegow *Menu* dnia 25 lutego.

(z teyże gazety.)

Dnia 21 b. m. o wpół do 4tey zrana umarł w *Monachium* na apoplexya *Xiaże* *Leuchtenberski* i *Eychstadtzki*, *Eugeniusz Beauhornois*, przysposobiony syn *Napoleona Bonapartego*, urodzony d. 3 września 1781, były Vice-Król Włoski i Wielki *Xiażę* dziedziczny *Frankfortski*, który w roku 1817 otrzymał od Króla *Jmci* Bawarskiego *Xięstwo Eichstadtzkie*. Śmierć jego pograżyła w smutku dwór bawarski i całe miasto. Wszystkie teatry zamknięto. Słychać, iż na pół godziny przed zgonem, małżonka jego, córka Króla *Jmci* Bawarskiego, zapytała się nieboszczyka: Czy cierpisz mój przyjacielu? Odpowiedział. Nie, i te były ostatnie jego słowa. Wkrótce porwały go konwulsye, w których spokojnie i bez znaków wielkiego bólu życie zakończył.

W *Bernie* wydano surowe urządzenie względem żydów. Nie wolno im bez pozwolenia prowadzić handlu, nie mogą oraz pożyczać pieniędzy na fanty służącym lub wyrobnikom, ani przyjmować na fant warstatu od rzemieślnika, a broń od wojskowego, pod utratą otrzymanego pozwolenia i pod wygnaniem z kraju.

#### WŁOCHY.

*Rzym* dnia 4 lutego.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Gazeta, *Diario di Roma*, umieściła w ostatnim numerze rozmaite nominacye: między innemi, *Xiędza* *Don Pietro Ostini*, na posła Stolicy Apostolskiej przy dworze wiedeńskim.

Anglicy katolicy, bawiaący w tey stolicy, odprawili solenne nabożeństwo żałobne, za duszę *Kardynała Consalvi*. Strata jego równie dajes się czuć mocno w naszym mieście, jak i w państwie kościelném. Jego umysł, jego obchodzenie się obowiązujące, zjednały mu serca wszystkich i pozyskały wysoką przychylność, na kongres do *Wiednia* zgromadzonych Monarchów. Król *Jmc* angielski przesłał mu swój wizerunek, który przybył tu nazajutrz po jego śmierci. *Kardynał Bertazzoli* miał mowę żałobną.

Wiadomości dochodzące do nas z różnych krajow włoskich, nie pozwalają już więcey powątpiwać o bytności obszernego stowarzyszenia się młodych włocegow, którzy opuścili swe familie, aby żyć z rozbojów. Podzieleni są na kompanie. Ich emisaryusze wchodzą skrycie do wszelkich miast, dla powzięcia tam wiadomości i dla przygotowania swoich wypraw. Potrzebną jest rzeczą ostrzedz ludzi uczciwych, iż wspomnieni włocegi poznają się po wielkich faworytach i włosach u podbrodka, zwanych hiszpanką.

Od granic Włoskich dnia 14 lutego.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Tak nazwane *Bractwo śmierci* w *Rzymie* na mocy dawnych swoich przywilejow, otrzymało niedawno od *Oyca* s. ulaskawienie dla zbrodniarza skazanego na śmierć. Naczelnicy tego bractwa udali się do więzienia, i ulaskawionego zaprowadzili do kościoła swego. Przy drzwiach włożyli



mu, podług zwyczaju, wieniec laurowy, a w kościele xiądz *Giuseppe* miał stosowne kazanie.

Wychodząca w Rzymie gazeta *Diario di Roma* uskarża się na panujące tam zimna. Pobliskie góry na początku lutego były okryte śniegiem, i panowały mocne z północy wiatry.

Z Lombardyi zakazano wywozić broń, proch i inne potrzeby wojenne. Strzelby myśliwskie tylko mogą być wywożone morzem, i to za szczególnem pozwoleniem prezesa rządu.

Gazeta *Florencka* umieściła następującą anekdotę o zmarłym kardynale *Consalvi*: Przed kilku laty, gdy był dotknięty chroniczną chorobą, radzili mu lekarze, aby wypoczął, obiecując, iż wtedy mniejszy ból czuć będzie. Jakże długo mógłbym potem żyć? zapytał się kardynał. Może 8 lub 10 lat odpowiedzieli lekarze. A jeśli bym ciągle pracował, jak dotąd? zapytał znowu kardynał. W tym razie nawięcej 4 do 5 lat odpowiedzieli lekarze. Kiedy tak Mości Panowie (ręczę kardynał) będę więc jeszcze 5 lat pracował; bo 5 lat pracy więcej znaczy, niż 15 próżnowania.

#### AUSTRIA:

Tryest dnia 3 lutego.

(z gaz. le Cons. Imp.)

Statek przybył tu w lociu dniach z Durazzo w Albanii tureckiej, przywiozł listy ze Scutari, z których najpóźniejsze datowane są dnia 15 stycznia. Basza po nieszczęśliwym swem przedsięwzięciu pod *Missolungi* powrócił z 1500 do 2000 ludzi; lecz zostawił swojego synowca *Ibrahim* w zakładzie u Albańczyków. Powiadają, że ogłosił w swém baszostwie, że nie on był przyczyną porażki, ale dywan, który mu nie dał żadnych posiłków. Utrzymywano w Durazzo, że wielki Sultan zrzucił go z urzędu i kazał ściąć, i że basza o tem wcześniej uwiadomiony został przez swojego ajenta w Konstantynopolu.

#### NORWEGIA.

Christiania dnia 9 lutego.

Rozpoczęcie seymu nastąpiło dzisiaj tu ze zwyczajną uroczystością. JW. Hrabia *Sandels*, gubernator królestwa, miał mowę w imieniu Monarchy, stosowną do tej okoliczności. (Cons. Imp.)

#### NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 22 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Gubernator w Antwerpii, pewnemu dobozowi stojącego tam na osadzie pólku, przypiął nie dawno podczas parady wojskowej wielki medal, który w szacunku jest porównany z orderem *Lwa* czwartej klasy. Poczem wojsko przeciągnęło przed dobozem, który nagrodę tę otrzymał za to, iż w roku zeszłym z niebezpieczeństwem własnego życia, uratował tonącego kanoniera w rzece Skaldzie.

Podług konstytucyi, minister oświecenia publicznego zdaje corok obu izbom sprawę z wydziału swego. Z tegorocznego raportu okazuje się w ogólności, iż: z *Lowanium* wychodzą biegli w sztukach pięknych (filologowie) i lekarze; z *Leodyum* prawnicy; z *Gandawy* matematycy, z *Leydy* fizycy i posiadający języki wschodnie, z *Utrechtu* posiadający języki grecki i łaciński, a z *Groningi* badacze natury. Miejscość ma do tego największy wpływ ze względu na dobrych nauczycieli i potrzebne zbiory. I tak: znaczne gabinety naturalne w *Leydzie*, *Gronindze* i *Utrechcie* wiele się przykładają do wzrostu i umiejętności.

#### ANGLIA.

Londyn dnia 14 lutego.

(z Gaz. le Conserv. Impart.).

#### PARLAMENT.

IZBA NIŻSZA:

Posiedzenie dnia 11.

P. Martin podaje wniosek, ażeby rozciągnięto opiekę nad wszystkimi zwierzętami, jaką prawo nadaje dla koni, wołów, i owiec. Byłoby bar-

dzo ludzką rzeczą, położyć koniec okrucieństwu, domierzanym bardzo często, na psach i kotach. Szanowny członek powiada, że widział tak okrutnych, iż rzucali wodę wrzącą, a nawet olej i witrył na psy. Artykuł nowego wniosku powiększyłby kary, przeznaczone już na tych, którzy dręczą koni i zwierzęta, umieszczając te dzikie postęпки w rzędzie zbrodni: „Ażaliż to dosyć, rzecze P. Martin, ukarać 3ma funtami sterlingów sztrafu i 3ma miesiącami więzienia, ludzi, którzy znajdują ukontentowanie, jakim to widział, ciągnąc koni na żarzące się węgle, dla odjęcia im życia na powolnym ogniu. Izba postanawia projekt tego wniosku wziąć pod rozwagę.

P. Martin oświadcza, iż napisał drugi wniosek, ściągający się szczególnie do walki niedzwiedzi i innych zwierząt dzikich.

P. Peel, minister stosunków wewnętrznych, daje zupełną sprawiedliwość uczuciom ludzkim szanownego członka. Popiera jego projekt do prawa względem wszystkich zwierząt domowych.

Lecz skasowanie pewnych widowisk pospółstwa, gdzie walczą zwierzęta, wymaga nieco więcej ostrożności. Przed pozbawieniem ludu rozrywki jemu upodobanej, niebyłoby rzeczą słuszną, ażeby Anglicy wyższej klasy rzekli się sami zabaw, które noszą cechę okrucieństwa? Czyż nie widzimy ich codziennie ścigających, z żelazem i ogniem w ręku, niewinnych mieszkańców lasów? Cóż jest dzikszego, szczuć psami niedzwiedzie, lub cieszyć się patrząc, jak one rozdiera ją lisa? (Słuchaycie). Czyż jest co nienawistniejszego w sobie samem nad rybołówstwo? W niem bowiem łączy się zdrada z okrucieństwem? A nakoniec, ostatni przykład, małpa, którą trzymają wiecznie na łańcuchu: czyż niewarta więcej politowania nad niedzwiedzią, który może doznaje jeszcze niejakiego ukontentowania, walcząc z psem, przyrodzonym swym nieprzyjacielem? Mniemam więc, rzecze minister, iż przed skasowaniem walk zwierzęcych bawiących pospółstwo, trzeba było znieść wszelkie rodzaje zabaw, w których zwykli smakować ludzie bogaci, nie bez dopuszczenia się okrucieństwa na niewinnych i spokojnych zwierzętach. (Słuchaycie, Słuchaycie!)

P. Martin ubolewa nad tem, widząc siebie w sprzeczności z ministrem stosunków wewnętrznych; lecz, będąc pewnym, że wynurza uczucie wszystkich, dobrze myślących ludzi, nie zmniejsza zapалу swojego w popieraniu swych żądań. Nadto, powiada on, nie może być tajnym, szanownemu, członkowi, że walka niedzwiedzi, jest obrazą prawa. Akt parlamentu, nazwany *marylebone act*, w tym względzie jest formalny.

P. Roberson prosi, ażeby P. Martin uważał, iż prośba jego będzie uskuteczniiona przez wniosek, podany pierwiej izbie. P. Martin łączy się do swojego towarzysza.

P. Hume prosi udzielenia wszystkich rachunków, mogących wyświecić prawa o testamentach, zapisach, i spadkach. Utrzymuje on, iż w ciągu roku przeszłego, to prawo przynosiło około 1,800 mil. funt. szter. (45 mil. rubl.), i mniema, że tak ważna gałąź dochodu publicznego, nie powinna być pobierana w cieniu.

Kanclerz skarbu odzywa się, iż rachunki w najlepszym są stanie i nie lękają się światła.

Na wniosek kanclerza skarbu, izba zamienia się w komitet subsydyow.

Minister żąda, ażeby przyjęto J. K. Mośol summe 33 mil. 663 tys. funt. szterl. (około 840 milionów rubl.), na wykupienie przewyżki biletów skarbowych.

P. Hume zapytuje: czy te papiery przynosić będą również dochody, jak przedtem.

Minister odmawia nato odpowiedzi.

P. Goulburn oświadcza, iż d. 16 uczyni wniosek, mający za cel przymuszenie duchownych protestantskich w Irlandyi, ażeby mieszkali w swoich parafijach.

Posiedzenie zamknięte.

Właściciele plantacyj w Indyach zachod.



nich, negocyanoi, kapitaliści, i inne osoby, których kolonie obchodzą, mieli wczora zgromadzenie w celu naradzenia się, względem adresu do Króla. Wielka liczba członków parlamentu znajdowała się na tem zgromadzeniu.

Adres podawany przez prezydenta w imieniu komitetu nieustającego brzmi jak następuje:

Ze wprowadzenie murzynów do osad uczynione zostało na zaręczenie praw lub aktów parlamentu, i że ufnosć publiczna krajowa, powinna dawać opiekę temu rodzajowi własności, równie, jak wszystkiej innej.

Iż wielkie kapitały ulokowane zostały w zakładach osadowych na wierze kraju, i że te zakłady stanowią wielką gałąź pomyślności narodowej.

Iż napróżnoby zarzucano właścicielom osad, że ich własność bierze swój początek z gwałtu, gdy również można uczynić tenże sam zarzut, większej części innym rodzajom własności.

Iż jeżeli kraj widzi potrzebę dotknięcia praw własności, tedy ma proste i szczere prawo postępowania, to jest: dać właścicielom wprzód wynagrodzenie zupełne.

Iż spokojność osad, równie jak życie i własność właścicieli tychże osad, zagrożone zostały niebezpieczeństwem, z powodu biegającej pogłoski pomiędzy murzynami, że Król Jmci z parlamentem postanowił wyrok, uwolnienia murzynów, i że panowie ich o tem uwolnieniu taill.

Iż ta pogłoska zrodziła krwawe powstania, duch powszechny buntów i spisków pomiędzy murzynami.

Iż wartość własności osadniczej, z przyczyny tych zaburzeń, tak się zmniejszyła, iż zaledwie można ją sprzedać.

Iż po tych wszystkich uwagach, osoby interesowane do osad błagają Króla Jmci, ażeby praw swoich nie użył na nic takiego, co by więcej jeszcze mogło zmniejszyć wartość własności osadniczej (chyba, że będzie przeznaczony fundusz na wynagrodzenie właścicielom osad), i przeciwnie, aby N. Pan raczył łaskawie przedsięwziąć środki, naywłaściwsze do przytłumienia przesadzonych nadziei murzynów, a tem samem do zaspokojenia trwogi właścicieli osad, i przywrócenia spokojności w osadach.

Ten adres poparty został przez wielu mówców, którzy się połączyli razem dla dowodzenia, że właściciele osad oczernieni zostali przez P. Wilberforce; że niewola straciła całą swą srogość, a przez powolne łagodnienie zbliża się do zupełnego nieznacznego zniknięcia, które tylko jest opóźnione przez nieroztropne postępowanie tych, którzy chcą zniesienia nagłego i gwałtownego.

Major Albiac wnosi, ażeby uczyniono poprawę w projekcie, wyrażając między innemi, że właściciele osad proszą rząd, o rozszerzenie swiatła moralności pomiędzy murzynami, dla przygotowania ich do wolności.

Krzyk i hałas tłumia mówcę. Mówi on dalej. Krzyk powszechny go zagłasza; przyjmuje postać surową i oświadcza: będę czekał aż przestaniecie hałasować, i wtedy będę mówił. Nowe hałasy. Ach święty człowiecze! ach posłancze Wilberforca.

Prezydent: Mości Panowie, czy sprawę waszą macie za złą, że nie chcecie słuchać przeciwnicy mówiącego?

Powraca spokojność: Pan Albiac rozwija dowody do poprawy projektu. Ponieważ nikt go

nie popiera; adres podany został do głosowania i przyjęty.

Gazety amerykańskie umieściły treść konstytucyi federacyjnej, rzeczypospolitej meksykańskiej; jest ona naśladowaniem konstytucyi Stanów Zjednoczonych. Z wyliczenia prowincyi i z raportu poprzedzającego konstytucyę, widać, że prowincye *Guatimali* nie należą do federacyi meksykańskiej i tworzą udzielną rzeczypospolitą.

J. A. Ramos Nobre, sprawujący interesy Króla Jmci. Portugalskiego, podaje do wiadomości publicznej, iż Król Zjednoczonego Królestwa Portugalii, Brezylji, i Algarbii nie uzna i nigdy wykonywać nie będzie żadnego traktatu lub umowy, które rząd teraźniejszy *Rio-Janeiro* mógłby zawrzeć, względem ułożenia się o pożyczkę; i że wszelki traktat w tej rzeczy, na jakichbykolwiek zaręczeniach lub hipotece został oparty, zawsze będzie uważany przez Króla Jmci za nieznaczący i niebyły. Oświadcza także, że lasy *Fernambuku*, piasek złoty i dyamenty brezyljskie, są artykułami, wyłącznie należącemi do korony portugalskiej, i że rzeczone artykuły mogą być odyskiwane przez J. K. M. jeśli nie będą narzecz jego przedane. A zatym wszelka pożyczka, która daje na zaręczenie owe przedmioty, które jako prawa królewskie, nie mogą należeć tylko do J. K. Mości, uważana jest za nieprawą i bez żadnego skutku. (\*)

Gdy margrabia *La Fayette*, oświadczył chęć zwiedzenia Stanów Zjednoczonych; Amerykanie więc przysłał okręt dla przewiezienia go do Ameryki i odprowadzenia potem do Francyi.

Czytamy w gazecie *Warszawskiej z Londynu* pod d. 17 co następuje: Dnia 3 stycznia stanęła pod *Tunetem* flota sardyńska i domaga się zadosyć uczynienia, za zabicie dwóch genueńczyków przez ludzi okrętu tunetańskiego.

Grecy, których tunetańczykowie w niewolę zabrali, a potem niedawno flocie angielskiej oddali, najeli w *Malcie* okręt pod banderą angielską, aby ich zawiozł do wysp greckich; lecz kapitan tego okrętu popłynął do *Tunetu*, a przedawszy tam okręt z ładunkiem i Grekami, oddał się ze więzieniu pieniędźmi.

Przywieziono tu już wszystkie obligacye austriackie na zaciągniętą pożyczkę.

Bankierowie tutejsi *Longhean, Son i O'Brien* podjęli się pożyczki dla Greków.

Pani *Catalani* przybyła do tutejszej stolicy.

Dnia 18. Dziś spodziewamy się przybycia Króla Jmci do tutejszej stolicy, gdzie Monarcha kilka dni zabawi i powróci do *Windsor*.

Mianowano już dwóch biskupów do *Jamaiki* i *Barbados* w Indyach zachodnich. Pobierać będą przez lat 12 corocznie po 4,000 funt. szter., potem zaś otrzymają dożywotnią roczną płacę 1000 funt. szterlingów.

(\*) Kawaler *d'Abreu-Lima*, sprawujący interesy Portugalii przy naszym dworze, odebrał rozkaz podania tu podobnego oświadczenia.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 lute go rubel srebrny 3 rub. 81½ kop., imperyal 37 r ½ kop.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 1 god. 6 z rana.	27 cal. 3,6 lin.	+ 2 stopni.	Polud. Wsch.	Pochmurno
	dnia 2 — — —	27 — 4,7 —	+ 2,5 — —	Polud. Zach.	Pochmurno
	dnia 3 — — —	27 — 6,6 —	+ 2,5 — —	Poludniowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.